

HENRYKA HEINSDORF

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Paryż, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Paryż, PRL, nauka, edukacja muzyczna, Anna Langfus, Arnold Langfus, Maria Langfus

Anna Langfus

Po skończeniu szkoły wyższej tutaj wyjechałam do Paryża i tam spotkałam się z Anną Langfus. Mój wujek obiecał mi, że będę mogła w Paryżu studiować klawesyn. Tak że mieszkałam u nich, u wujka, byłam z nią, przebywałam z nią bardzo długo, jakieś pół roku byłam u nich. Rozmawiałyśmy na różne tematy, nie pamiętam teraz nawet na jakie. Ale wiem, że ona cały czas pisała, pisała, pisała. I ona również robiła takie różne małe sztuki, przychodzili różni artyści i czytali książki, słyszałam, przygotowywała tych studentów czy artystów, nie wiem, kim oni byli dokładnie, ale wiem, że godzinami, godzinami uczyła ich, jak trzeba czytać jej książki czy scenki różne takie. No i poza tym była to kobieta bardzo chorowita, słaba raczej. Była przesiąknięta wojną. Nie można było właściwie mówić z nią na inne tematy. Była straszną pesymistką. Bardzo się bała o rodzinę, o córkę, o męża. Jak się ktoś spóźniał, to ona stała już na ulicy i czekała. Była bardzo zdruzgotana wojną, ja dokładnie nie wiem, nie znam szczegółów, jak przeżyła wojnę. Ale wiem, że była tak zdruzgotana, że ona naprawdę bała się o każdy krok rodziny. Jak ich nie było w domu, to czekała, nie spała, broń Boże, jak się ktoś spóźnił o pięć minut. Tak że to wszystko było bardzo, bardzo nieprzyjemne. Była bardzo nerwowa. I to mniej więcej [tyle], co mogę powiedzieć o Annie Langfus – że była bardzo zdolna, ale pracowała na ogół w łóżku, a wstawiała tylko w takich momentach, [kiedy] naprawdę musiała. A poza tym paliła bardzo dużo papierosów, cały czas.

Ona wyszła za męża za mojego wujka, brata mojej mamy, i to był jej drugi mąż. Oni się poznali po wojnie. Po rozwodzie z pierwszą żoną wujek pojechał [do Paryża], [ona] wyjechała pierwsza, a wujek pojechał, zdaje się, o rok później, pobrali się. Albo może jeszcze w Polsce się pobrali, nie wiem dokładnie. W każdym razie zaraz po wojnie się pobrali, no i urodziła się Maria potem, w Paryżu. Maria jest moją kuzynką z pierwszej linii. Maria Langfus nie wyszła za męża, ale ma dziewczynkę, która nazywa

się Anna Langfus, po babci.

Wujek zmarł w 1995 roku, a Maria w ogóle się odseparowała i bardzo bym chciała ją odnaleźć, ale nie wiem, gdzie szukać. Zdaje mi się, że Jossi Dakar napisał do niej nawet i przesłał jej ten biuletyn właśnie, ale on nic nie mówił, prawdopodobnie mu nie odpisała. Mieszka w Paryżu i ma córkę – tyle wiem. Dzisiaj Maria musi mieć jakieś 58-59 lat.

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Ramat Aviv
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"